

POSTANOWIENIE

Dnia 5 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 sierpnia 2025 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 9 stycznia 2025 r., sygn. akt III AUa 487/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 17 stycznia 2022 r. w punkcie 1. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku z 20 lutego 2017 r., w ten sposób, że stwierdził, że zadłużenie M. R. na 20 lutego 2017 r. wynosi z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okres od maja 2010 r. do lipca 2016 r. i za październik 2016 r. kwotę 46.199,74 zł oraz odsetki ustawowe w kwocie 14.881 zł, z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od lipca 2010 r. do grudnia 2011 r., od lutego do

maja 2012 r., od grudnia 2012 r. do września 2015 r., od listopada 2015 r. do lipca 2016 r. i za październik 2016 r. kwotę 16.150,42 zł oraz odsetki ustawowe w kwocie 5.022 zł, z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2010 r. do grudnia 2011 r., od lutego 2012 r. do maja 2013 r. - 1.734,15 zł oraz odsetki ustawowe w kwocie 881 zł, w punkcie 2. oddalił odwołanie w pozostałej części oraz w punkcie 3. nie obciążył odwołującej się kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że decyzją z 20 lutego 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku stwierdził, że M. R. jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek na: ubezpieczenie społeczne za okres od maja 2010 r. do października 2016 r. w kwocie 45.735,41 zł wraz z należnymi odsetkami w kwocie 14.901 zł, na ubezpieczenie zdrowotne za okres od lipca 2010 r. do października 2016 r. w kwocie 16.474,45 zł z należnymi odsetkami w kwocie 5.168 zł, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2010 r. do maja 2013 r. w kwocie 1.801 zł z należnymi odsetkami w kwocie 917 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona domagała się uchylenia decyzji i przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pismem z 20 czerwca 2016 r. organ rentowy udzielił M. R. informacji, zgodnie z którą z analizy jej konta wynika, że w okresie od 29 maja 2002 r. do 31 maja 2002 r. nastąpił zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych (prowadzenie działalności gospodarczej i współpraca przy prowadzeniu działalności), wobec czego za okres od 29 maja 2002 r. do 31 maja 2002 r. była ona uprawniona do wyboru tytułu do ubezpieczeń społecznych, zaś od 13 kwietnia 2010 r., jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w spółce cywilnej P. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Ubezpieczona została poinformowana, że od 1 października 2004 r. osoba prowadząca pozarolniczą działalność ma obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne od każdej prowadzonej działalności, wobec czego winna opłacić składkę zdrowotną w podwójnej wysokości za okres od 7 stycznia 2005 r. do 12 kwietnia 2010 r.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność ustalenia, czy wartość zadłużenia ustalona w decyzji organu rentowego z 20 lutego 2017 r. została określona w sposób prawidłowy. Sąd uznał, że opinia z 9 kwietnia 2018 r. sporządzona przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości i finansów M. J. oraz opinia z 26 listopada 2019 r. sporządzona przez biegłą sądową ds. rachunkowości i podatków M. N., nie wyjaśniły w dostatecznym stopniu kwestii zadłużenia M. R. W pierwszej z wymienionych opinii biegła wskazała, że wysokość zadłużenia ustalona w zaskarżonej decyzji za poszczególne miesiące i tytuły ubezpieczenia została określona przez organ rentowy w sposób nieprawidłowy, co nie zmieniło faktu, że kwota należności głównej z tytułu składek należnych pozostaje prawidłowa. W opinii uzupełniającej z 11 stycznia 2019 r. biegła wskazała, że wysokość zadłużenia ustalona w zaskarżonej decyzji z uwzględnieniem dokumentów załączonych do pisma procesowego z 8 listopada 2017 r. została określona w sposób nieprawidłowy, podając nadto, że przedmiotem opinii nie miało być ustalenie zadłużenia M. R. za poszczególne miesiące i tytuły ubezpieczenia. Z kolei biegła sądowa M. N. stwierdziła, że kwota zaległości z tytułu składek ubezpieczonej wskazanych w zaskarżonej decyzji organu rentowego z 20 lutego 2017 r. jest nieprawidłowa i podlega sprostowaniu przez organ rentowy przez ponowne przeliczenie konta płatnika z uwzględnieniem uwag zawartych w opinii.

W opinii z 30 kwietnia 2021 r. biegły sądowy w zakresie ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur, rozliczeń z ZUS, rozrachunków gospodarczych, analiz ekonomicznych i analiz finansowych – Z. T. na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, w aktach ZUS załączonych do akt sprawy oraz aktach ZUS dodatkowo nadesłanych na wniosek biegłego, stwierdził, że organ rentowy nieprawidłowo dokonał rozliczenia wykazanych wpłat, dokonując prawidłowego rozliczenia wpłat i ustalając kwotę zaległości od października 2016 r. na dzień wydania decyzji. Biegły ustalił, że na dzień wydania decyzji występowały zaległości: z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres od maja 2010 r. do lipca 2016 r. i za październik 2016 r. - przy czym należność główna wyniosła kwotę 46.199,74 zł oraz odsetki za zwłokę na dzień 20 lutego 2017 r. wyniosły 14.881 zł. Z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od lipca 2010 r. do grudnia

2011 r., od lutego do maja 2012 r., od grudnia 2012 r. do września 2015 r., od listopada 2015 r. do lipca 2016 r. i październik 2016 r. - należność główna wyniosła 16.150,42 zł oraz odsetki za zwłokę na dzień 20 lutego 2017r. wyniosły kwotę 5.022 zł. Z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2011 r. do grudnia 2011 r. oraz od lutego 2012 r. do maja 2013 r. - należność główna wyniosła kwotę 1.734,15 zł oraz odsetki za zwłokę na dzień 20 lutego 2017 r. wyniosły 881 zł.

Do powyższej opinii zastrzeżenia wniósł organ rentowy, który wskazał, że nie ustalił w sposób błędny dat złożenia dokumentów rozliczeniowych, gdyż datę wypełnienia deklaracji rozliczeniowej i datę jej złożenia należy rozróżnić, ponieważ nie zawsze data wypełnienia i wpływu są tożsame, a dla ZUS znaczenie ma data wpływu dokumentu. Poinformował również, że wpłata z 11 lutego 2013 r. na kwotę 1.851,85 zł została rozliczona zgodnie z obowiązującymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W toku postępowania organ rentowy poinformował, że w wyniku wniosku P. spółki cywilnej dokonano rozliczenia konta tego płatnika, w związku z czym ujawniono zadłużenie na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres od października do grudnia 2012 r. w kwocie 657,93 zł; na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych za okres od października do grudnia 2012 r. w kwocie 39,67 zł oraz na Fundusz Pracy za okres od października do grudnia 2012 r. w kwocie 2,07 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie okazało się częściowo zasadne i wskazał, że stosownie do dyspozycji art. 46 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 47 ust. 1 i 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., zwanej „ustawą systemową”), płatnik składek zobowiązany jest według zasad wynikających z tej ustawy obliczać, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy oraz sporządzać i przysyłać w obowiązującym terminie deklaracje rozliczeniowe. Osoba, która składki opłaca wyłącznie za siebie przysyła deklarację rozliczeniową i opłaca składki za dany miesiąc nie później niż do 10-go dnia następnego miesiąca, dla pozostałych płatników do 15-go dnia następnego miesiąca. Jeżeli płatnik składek

nie złoży w terminie deklaracji rozliczeniowej, nie będąc z tego obowiązku zwolniony, Zakład dokonuje wymiaru składek z urzędu w wysokości wynikającej z ostatnio złożonej deklaracji rozliczeniowej, bez uwzględnienia wypłaconych zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, zawiadamiając o tym płatnika (art. 48 ust. 1 ustawy systemowej).

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że na podstawie art. 32 ww. ustawy, do składek m.in. na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w zakresie: ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. Od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. - Ordynacja podatkowa (art. 23 ust. 1 ustawy systemowej).

Sąd Okręgowy podniósł, że opinie sporządzone przez biegłe sądowe z zakresu rachunkowości M. J. oraz M. N. skutkowały wniesieniem licznych zastrzeżeń przez obie strony postępowania i, co najbardziej istotne, nie pozwoliły na poczynienie przez Sąd ustaleń dotyczących kluczowych w sprawie kwestii. Z kolei opinia biegłego sądowego specjalisty Z. T., oparta na wnikliwej analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji, charakteryzuje się fachowością, rzetelnością i wszechstronnością, wobec czego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej kwestionowania, uznając, że przedmiotowa opinia wyczerpująco i przekonująco wyjaśniła wątpliwości związane z prawidłowością rozliczenia składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należnych organowi rentowemu od ubezpieczonej za okres od maja 2010 r. do października 2016 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego jest co do zasady prawidłowa, jednakże zmienił ją w zakresie kwot zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

odmawiając uwzględnienia argumentów pełnomocnika ubezpieczonej koncentrujących się wokół rzekomych nadpłat występujących na kontach płatników z tytułu prowadzonych przez M.R. spółek.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że decyzja z 12 lutego 2013 r. określająca zadłużenie płatnika P. s.c. nie została przez ubezpieczoną zaskarżona, w związku z czym brak jest podstaw do podważania zawartych w niej ustaleń na etapie obecnie prowadzonego postępowania. Postępowanie toczyło się w sprawie działalności gospodarczej prowadzonej przez M. R. zarejestrowanej pod nr NIP (...) i REGON (...).

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na zasady rozliczania ewentualnych nadpłat na ubezpieczenia z tytułu prowadzenia równocześnie kilku działalności gospodarczych i wskazał, że w postępowaniu administracyjnym przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych nie ma zastosowania zasada potrącania zobowiązań wzajemnych. Tym samym błędna jest argumentacja pełnomocnika ubezpieczonej, że na poczet zaległości płatnika składek odwołującej się, będącej osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, zaliczyć należy ewentualne nadpłaty występujące na koncie innego płatnika składek, nawet jeżeli była ona współnikiem w spółce cywilnej będącej tym płatnikiem. Zasady rozliczania nadpłat na koncie konkretnego płatnika składek są ściśle unormowane w przepisach wykonawczych do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i tylko one mają zastosowanie w niniejszej sprawie. Przerzucanie odpowiedzialności za rozliczanie konta płatnika na organ rentowy w kontekście nierzetelnego dokonywania wpłat przez płatnika, a więc niezachowania oczekiwanej staranności, stoi w sprzeczności z powołanymi wyżej zasadami, wobec czego Sąd pominął wniosek o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej.

Na skutek apelacji ubezpieczonej Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 9 stycznia 2025 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji apelacja ubezpieczonej, zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku okazała się zasadna choć z zasadniczo odmiennych niż podniesione w niej, względów.

Sąd Apelacyjny podniósł, że stosownie do art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać, poza wskazaniem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, które powinno być zgodne z sentencją wyroku. Natomiast w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Kontrolowaną w sprawie decyzją z 20 lutego 2017r. organ rentowy stwierdził, że odwołująca się jest jego dłużnikiem z tytułu m.in. składek na ubezpieczenia społeczne za okres od maja 2010 r. do października 2016 r. w kwocie 45.735,41 zł. Sąd Apelacyjny podniósł, że uznając odwołanie od powyższej decyzji za częściowo zasadne, Sąd pierwszej instancji dokonując zmiany owej decyzji stwierdził m.in., że zadłużenie odwołującej na 20 lutego 2017 r. wynosi z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okres od maja 2010 r. do lipca 2016 r. i za październik 2016 r.- 46.199,74 zł, a zatem przewyższa kwotę wynikającą z samej decyzji, w której łączne zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za wskazane w decyzji okresy stanowi kwotę 64.010,86 zł (wedle wskazania Sądu Apelacyjnego), gdy tymczasem ta sama kwota określona przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wynosi ogółem 64.084,31 zł (wedle wskazania Sądu Apelacyjnego). Co prawda, w pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji obniżył nieznacznie kwoty zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jak też odsetek ustawowych odnośnie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nadal jednak kwoty te mieszczą się w kwotach wynikających z zaskarżonej decyzji, co wobec oddalenia odwołania w pozostałej części, w istocie oznacza, że zaskarżonym wyrokiem nie tylko nie dokonano jakiegokolwiek korekty wysokości zadłużenia oraz odsetek, lecz dodatkowo wykroczone poza zakres odwołania, wyznaczony treścią zaskarżonej decyzji. Ta wada orzeczenia Sądu pierwszej instancji uczyniła, zdaniem Sądu Apelacyjnego, koniecznym uchylenie zaskarżonego wyroku jako niepoddającego

się kontroli instancyjnej i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 4 k.p.c. przez jego wadliwe zastosowanie, w sytuacji, gdy nie doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Przez nierozpoznanie istoty sprawy należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Tymczasem z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika by Sąd Okręgowy nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sporu. Przeciwnie Sąd ten rozpoznał merytorycznie odwołanie i uznał je częściowo za uzasadnione. Nie można więc przyjąć, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie wynika również by koniecznym było przeprowadzenie postępowania dowodowego nie tylko w całości, ale także w jakiegokolwiek części. Organ rentowy przypomniał, że Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii trzech różnych biegłych z zakresu rachunkowości. Swoje rozstrzygnięcie oparł na (szczegółowej i obszernej) opinii jednego z nich wyjaśniając z jakich przyczyn uznał ją za wyczerpującą i przekonującą. Fakt, że Sąd pierwszej instancji w sentencji orzeczenia podał kwoty ustalone przez biegłego pomijając, że w zakresie składek na ubezpieczenia społeczne wykraczają one poza należność określoną w decyzji nie uzasadnia twierdzenia o nierozpoznaniu istoty sprawy. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji był zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne.

W odpowiedzi na zażalenie ubezpieczona wniosła o oddalenie zażalenia w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego należy uznać za uzasadnione.

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi niezależnie od ich treści dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem zastosowania przepisów prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55). Obowiązująca w postępowaniu cywilnym zasada apelacji pełnej przewiduje obowiązek ponownego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji na podstawie materiału zgromadzonego zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.), z tym zastrzeżeniem, że rozpoznanie sprawy następuje w ramach wskazanego w apelacji zakresu zaskarżenia wyroku i podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania (z uwzględnieniem z urzędu przyczyn nieważności postępowania w granicach zaskarżenia) oraz po rozważeniu zasadności podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, rozważając istotę unormowania zawartego w art. 382 k.p.c. określającego podstawy orzeczenia sądu drugiej instancji, że kognicja tego sądu obejmuje „rozpoznanie sprawy” w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji.

Jeżeli zaś sąd drugiej instancji przeprowadza postępowanie dowodowe, to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze *sensu stricto* tego sądu, w tym przepisy o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu. W każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie

zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (zob. Kodeks postępowania cywilnego; Komentarz pod red. Tadeusza Wiśniewskiego tom II; WKP 2021) pod warunkiem uznania, że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie dowodach, poddanych nie budzącej wątpliwości ocenie.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie zwraca uwagę na procesową doniosłość dokonywania przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych. Umożliwia bowiem ono temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji (zob. uzasadnienie uchwały SN (7) - zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6, poz. 55).

Wobec powyższego zasadne wniesienie apelacji powinno prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Przepis art. 386 k.p.c. stanowi bowiem, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech przypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z wymienionych przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wskazując na art. 386 § 4 k.p.c., jako podstawę uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił na czym polega spełnienie jednej ze ściśle określonych w tym przepisie przesłanek, stwierdzając jedynie, że wyrok „nie poddaje się kontroli instancyjnej”. Takiej przesłanki uchylenia wyroku powołany przepis jednak po pierwsze nie przewiduje, po drugie zaś nie sposób zgodzić się z twierdzeniem o niemożności merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd drugiej instancji.

Rozważając natomiast charakter zażalenia, o którym stanowi art. 394² § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka zaskarżenia powinna mieć charakter jedynie formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania

w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy sąd odwoławczy bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że rozpoznając zażalenie nie może on wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, która przewidziana została wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12, LEX nr 1265544; z 25 października 2012 r.; z 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 nr 1, poz. 4; z 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, LEX nr 1365751).

W konsekwencji, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c.

Jak już wspomniano uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy, połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ma w założeniu charakter wyjątku od zasady, którą jest merytoryczne rozpoznanie zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji. Może więc nastąpić wyłącznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości - art. 386 § 4 k.p.c., ewentualnie gdy zachodzi nieważność postępowania - art. 386 § 2 k.p.c. (również postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2025, II UZ 48/24, LEX Nr 3830235).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że nierozpoznanie istoty sprawy powodujące wadliwość rozstrzygnięcia odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2020 r., III CZ 45/19, LEX nr 3067022 i z 16 listopada 2022 r., III UZ 28/22, LEX nr 3521387). Inaczej rzecz ujmując, wadliwość orzeczenia sprowadza się do wydania przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co stanowiło przedmiot sprawy, bądź polega na pominięciu przez sąd zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu na przykład bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. np.: postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340 i z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698). Niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Co do zasady „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza bowiem nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu, nie oznacza natomiast wadliwego rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu i żądaniach stron.

Przykładami nierozpoznania istoty sprawy mogą być: oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia postępowania dowodowego - w wypadku, gdy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy może być zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu (odwołania), nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, ponieważ orzekł o przedmiocie objętym zaskarżoną decyzją i wniesionym odwołaniem błędnie twierdząc o częściowym uwzględnieniu żądania odwołującej się. Błędy w rachunkach, twierdzenie o częściowym uwzględnieniu odwołania przy faktycznym braku jego uwzględnienia, czy niedostatecznie sporządzone uzasadnienie nie zawierające pełnych i spójnych z przedmiotem rozstrzygnięcia rozważań, na które powołuje się Sąd Apelacyjny, nie oznaczają nierozpoznania istoty sprawy. W sprawie zostało przeprowadzone obszerne postępowanie dowodowe, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych ds. księgowości i rachunkowości w sprawie wyliczenia faktycznej, kwestionowanej przez odwołującą się, wysokości zaległości składowych na okoliczność ustalenia czy wartość zadłużenia wynikająca z zaskarżonej decyzji została określona przez organ rentowy w sposób prawidłowy i na podstawie wyliczeń dokonanych w sprawie przez biegłych wydał zaskarżone orzeczenie. Uznanie przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia za błędne (z różnych przyczyn) nie uzasadnia zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. jako podstawy jego uchylenia.

W utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie przeprowadził części dowodów lub nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym przeprowadził ocenę dowodów w sposób budzący wątpliwości Sądu drugiej instancji, czy też niedostatecznie umotywował swoje stanowisko (zob.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, LEX nr 1683420 i z 26 czerwca 2015 r.,

I CZ 45/15, LEX nr 1771083 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, LEX nr 2276667).

Według przyjętego w Kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, LEX nr 2400310 i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, LEX nr 2401100), co zobowiązuje sąd drugiej instancji do autonomicznego ustalenia podstawy faktycznej elementów istotnych dla przedmiotu sporu oraz ustalenia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia. W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter w pełni merytoryczny - powinny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Okręgowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, LEX nr 2225865; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, LEX nr 2284191 i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, LEX nr 2309617).

Z naświetlonych przyczyn zażalenie organu rentowego okazało się zasadne, a zaskarżone rozstrzygnięcie nie może się ostać i jako takie podlega uchyleniu, o czym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

[a.ł]